

Sygn. akt I ACa 143/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. M., H. M. i S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt I C 214/17

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) uchyla nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Częstochowie z 24 marca 2017 r., sygn. akt I Nc 42/17 i oddala powództwo,

b) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 10 590 (dziesięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt) złotych z tytułu opłaty od zarzutów, od uiszczenia której pozwani zostali zwolnieni,

c) oddala wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów procesu;

2) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 14 120 (czternaście tysięcy sto dwadzieścia) złotych z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwani zostali zwolnieni i na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach 1 835,97 (tysiąc osiemset trzydzieści pięć i 97/100) złotych z tytułu tymczasowo poniesionych wydatków.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSO Tomasz Tatarczyk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany 24 marca 2017 r., którym nakazał pozwanym aby zapłacili solidarnie powodowi 69 362,43 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2017 r. oraz 3 550,69 złotych z tytułu kosztów postępowania, nie obciążył pozwanych kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej. Sąd ustalił, że pozwany D. M. poszukując na rynku mieszkania zapoznał się z jedną z ofert przedstawionych mu przez pośrednika zajmującego się handlem nieruchomościami. Pośrednik nieruchomości zaoferował pomoc w uzyskaniu kredytu na zakup mieszkania. Pozwany skorzystał z propozycji i wspólnie z pośrednikiem udali się do jednego z oddziałów (...) Banku (...) SA. Przeprowadzone zostały negocjacje kredytowe. O zamiarze skorzystania z kredytu na zakup mieszkania D. M. poinformował rodziców H. M. i S. M.. W dniu 24 czerwca 2008 r. pozwani złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny. Wniosek o udzielenie kredytu zawiera ich oświadczenia o przeprowadzeniu negocjacji, zapoznaniu się z ofertą banku dotyczącą kredytu w walucie polskiej i dokonaniu wyboru innej oferty, mianowicie kredytu we frankach szwajcarskich. Przedstawiona przez Bank oferta kredytu we frankach szwajcarskich na dzień zawarcia umowy była najbardziej korzystną ofertą dla kredytobiorców. Jednocześnie poinformowano pozwanych o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej wskazując, że w przypadku wzrostu kursu waluty podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia. Kredytobiorcy przyjęli na siebie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych. Poinformowano pozwanych, że zarówno w przypadku wypłaty, jak i spłaty kredytu w walucie polskiej należność będzie ustalana przez bank według kursu walut zamieszczonych w tabeli kursowej banku. W dniu 24 czerwca 2008 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny, powód udzielił pozwanym kredytu w wysokości 78 835, 51 franków szwajcarskich z przeznaczeniem na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w B.. Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzania umowy wynosił 192 239,53 zł. Kredyt udzielony został na okres 360 miesięcy. Zabezpieczenie kredytu stanowiły dwie hipoteki, weksel in blanco z deklaracją wekslową, umowa ubezpieczenia nieruchomości lokalowej. Kredyt uruchomiony został 7 lipca 2008 r. Pozwany D. M. zgodnie z harmonogramem spłat realizował swoje zobowiązanie. W dacie zaciągnięcia kredytu uzyskiwał on rentę i wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Do czasu wypowiedzenia umowy przez bank raty wynikające z harmonogramu były uiszczane. W związku z utratą dodatkowego zatrudnienia sytuacja finansowa pozwanego uległa znacznemu pogorszeniu, co doprowadziło do powstania zadłużenia w 2013 r. w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej. W wyniku wszczętego postępowania z wniosku wierzycieli mieszkanie pozwanego obciążone hipotekami na rzecz powoda zostało sprzedane na licytacji, a hipoteki wygasły. W dniu 13 kwietnia 2016 r. powód wezwał kredytobiorców w związku z wygaśnięciem hipotek do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego na innej nieruchomości. Kredytobiorcy pismem z 18 kwietnia 2016 r. poinformowali powoda, że nie posiadają innej nieruchomości, której obciążenie mogłoby służyć zabezpieczeniu kredytu. W dniu 4 maja 2016 r. powód wypowiedział pozwanym umowę kredytu z uwagi na zmniejszenie się wartości zabezpieczenia wskutek wygaśnięcia hipoteki. W dacie wniesienia pozwu zadłużenie pozwanych z tytułu niespłaconej części kredytu wynosiło 69 362,43 franków, w tym 65 362,43 franków należności głównej. Sąd wskazał, że wobec istnienia stosunku wekslowego stosownie do art. 10 i 17 Prawa wekslowego na pozwanych spoczywał ciężar wykazania, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty zakwestionowali stosunek podstawowy stanowiący podstawę wystawienia weksla. Zarzuty pozwanych dotyczyły klauzul niedozwolonych, sposobu indeksowania kredytu, sposobu ustalania kursu walut przy spłacie rat kredytowych, braku poinformowania o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, naruszenia zasady walutowości i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. Podnoszonych przeciwko wekslowi zarzutów pozwani nie udowodnili. Zawarta przez strony umowa kredytu zawierała wszystkie wymagane przez prawo bankowe elementy. Wykazanie nieprawidłowości działań banku przy kształtowaniu kursów, w oparciu o które ustalana była wysokość świadczeń spełnianych w złotych polskich, wymagało skorzystania z wiedzy specjalistycznej. Strona pozwana nie zgłosiła jednakże wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie wykazali pozowani, by bank zachował się nielojalnie zawierając z nimi umowę obciążoną ryzykiem walutowym. Potwierdzili oni przy zawarciu umowy fakt poinformowania ich o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej i konsekwencjach wzrostu kursu waluty. Poinformowano

ich, że zarówno w przypadku wypłaty, jak i spłaty kredytu w walucie polskiej wysokość świadczeń będzie ustalana według kursu walut z tabeli kursów (...). Pozwani mieli możliwość skorzystania z kredytu w walucie polskiej i z tej możliwości nie skorzystali. Ocenili, jako atrakcyjny pod względem finansowym, kredyt w walucie obcej. Weryfikacji tej oceny mogłaby służyć opinia biegłego, podobnie jak ustaleniu, czy w dacie udzielania kredytu zachodziło duże ryzyko zmiany kursu walut. Ciężar dowodzenia obciążał jednakże pozwanych. Na uwzględnienie nie zasługiwał podniesiony przez nich zarzut braku ekwiwalentności świadczeń. Ewentualne naruszenie zasady ekwiwalentności świadczeń stron nie powoduje automatycznie stwierdzenia nieważności odnośnych zapisów umowy. Zachodzi konieczność badania okoliczności zawarcia umowy, w szczególności, czy nie została wykorzystana silniejsza pozycja jednej ze stron. Pozwani tego rodzaju okoliczności nie wykazali. Nietrafnie podnosili fakt niepoinformowania ich przez bank przed wypowiedzeniem umowy o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Podstawę wypowiedzenia umowy stanowiła bowiem utrata zabezpieczenia kredytu, a nie powstanie zaległości w spłacie jego rat. Wobec niewykazania przez pozwanych zasadności podniesionych zarzutów nakaz zapłaty zgodnie z art. 496 k.p.c. utrzymać należało w całości w mocy. O kosztach procesu orzekł Sąd po myśli art. 98 k.p.c.

W apelacjach pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego - art. 385¹ k.c. przez niezastosowanie w związku z czym uznanie, że umowa łącząca strony nie zawiera niedozwolonych klauzul i kwota roszczenia powoda została prawidłowo wskazana, art. 10 prawa wekslowego przez przyjęcie, że weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym, mimo że kwota zadłużenia została wpisana w oparciu o niedozwolony zapis umowy, naruszenie prawa procesowego - art. 232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu, który sąd uznał za konieczny do wyjaśnienia sprawy; domagali się skarżący zmiany wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Niezasadnie z uwagi na brak wystarczającej, jak ocenił Sąd Okręgowy, inicjatywy dowodowej pozwanych uznał ten Sąd za niewykazane zarzuty zgłoszone przez nich przeciwko żądaniu pozwu.

Pozwani zarzucili niedozwolony charakter postanowień umowy kredytu, w związku z którą wystawili weksel niezupełny, wskazany w pozwie jako podstawa zawartego w nim żądania wydania nakazu zapłaty, ocena tych postanowień pod kątem ich ewentualnej abuzywności nie wymagała dalszej inicjatywy dowodowej, lecz stanowiła domenę stosowania prawa materialnego.

Stwierdzenie nieskuteczności obrony podjętej przez pozwanych przeciwko żądaniu powództwa poprzedził Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, które uznać trzeba za prawidłowe, poza ustaleniem dotyczącym istnienia i wysokości zadłużenia pozwanych.

W zarzutach od nakazu zapłaty zakwestionowali pozwani prawidłowość uzupełnienia przez powoda weksla na sumę oznaczoną przy zastosowaniu klauzul umownych, które uznali oni za niedozwolone; w toku postępowania podważyli istnienie zobowiązania ze stosunku podstawowego - umowy kredytu zarzucając jej nieważność.

Dłużnikowi wekslowemu przysługują zarzuty ze stosunku podstawowego, mimo samodzielnego charakteru roszczenia wekslowego, a to z uwagi na związek tego roszczenia ze stosunkiem podstawowym, szczególnie w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia.

Możliwość wystawienia weksla niezupełnego (in blanco) dopuszcza art. 10 prawa wekslowego i reguluje kwestie zarzutu nieprawidłowego uzupełnienia weksla.

Według art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jako niedozwolone wskazali pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty postanowienie zawarte w § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy przewidujące stosowanie bankowego kursu sprzedaży dla dewiz z dnia spłaty raty kredytu w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR przez pobieranie środków z tego rachunku w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt. Ocenę charakteru tego postanowienia umowy należało powiązać z oceną dopuszczalności klauzuli zamieszczonej w § 4 ust. 2 części ogólnej umowy, przewidującej z kolei stosowanie kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej.

Za tym, że nie zostały te postanowienia indywidualnie uzgodnione przez strony przemawia specyfika części ogólnej umowy, w której zostały one zamieszczone.

Część ogólna umowy zawiera jej ogólne warunki kształtujące prawa i obowiązki stron w zależności od celu udzielonego kredytu i metody jego spłaty. Stanowi w istocie umowa w tej części jej wzorzec, na treść którego kredytobiorcy nie mieli rzeczywistego wpływu.

Według § 3 art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Fakt złożenia przez pozwanych wniosku o udzielenie kredytu ze wskazaniem franka szwajcarskiego, jako waluty kredytu, dokonania przez nich wyboru oferty w walucie wymiennej, otrzymania przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosownej przez bank tabeli kursów nie oznacza, że mieli pozwani realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy. Zastosowanie umowy formularzowej w jej części ogólnej wprost temu przeczy.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny były bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały pozwanym na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych i zawiadamianie kredytobiorców o wysokości należnych rat spłaty kredytu co najmniej 10 dni przed terminem płatności poszczególnych rat (§ 23 ust. 1 części ogólnej umowy), co oznaczało, że o wysokości obciążającej kredytobiorców raty dowiadywali się oni dopiero z chwilą powzięcia informacji o jej potrąceniu z rachunku. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

W orzecznictwie tego Sądu stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta,

a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach § 4 ust. 2 i § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy do tabeli kursowej powodowego banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach waloryzacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorców, że są oni świadomi ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej i że ryzyko zmiany kursów ponoszą oraz że zostali poinformowani o stosowaniu w rozliczeniach bankowych kursów waluty, jak również w tekście umowy oświadczenia kredytobiorców, że zostali poinformowani o tym, że ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu i wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu nie oznacza, że zrealizował powód ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorców uwzględniając ich uzasadnione interesy.

Za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące ustalenie kwoty kredytu wypłaconej w złotych na podstawie kursu kupna franka obowiązującego w (...) SA, a rat spłaty kredytu w złotych według obowiązującego w tym banku kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez nich ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką im ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia kwoty kredytu wypłaconego w złotych, a kursu jej sprzedaży dla określenia wysokości zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i wysokości obciążających ich rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu. Przeliczenie kwoty udzielonego kredytobiorcom kredytu według kursu kupna waluty obcej, a podlegającego spłacie salda kredytu i wysokości poszczególnych rat według kursu sprzedaży nie znajdowało przy tym uzasadnienia w transakcjach kupna i sprzedaży waluty dokonywanych przez powoda lecz stanowiło wyłącznie operację rachunkową mającą na celu określenie według kursu franka świadczeń spełnianych w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki

wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie byłoby możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu wyrażonej we frankach, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość raty w walucie obcej.

Strony zawarły umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie obcej z zastrzeżeniem, że kredyt wypłacony zostanie i ratalnej spłacie podlegać będzie w walucie krajowej po przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego.

Ponieważ udzielony pozwanym przez powoda kredyt nie został im wypłacony ani nie podlegał przez nich spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich, w istocie nie stanowił on kredytu walutowego, funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, waluta ta w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia zaś umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorców.

Cel umowy, jakim było sfinansowanie zobowiązań kredytobiorcy w Polsce z tytułu nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego determinował zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 2 jej części ogólnej wypłatę kredytu w walucie polskiej, a wybór franka szwajcarskiego, jako waluty kredytu - w myśl ust. 2 tego artykułu - zastosowanie obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego kursu kupna franka dla określenia kwoty kredytu wypłaconego w złotych polskich. Z kolei wybór metody spłaty kredytu polegającej na pobieraniu środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oznaczał według § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy, że środki te pobierane będą w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu we frankach przy zastosowaniu kursu sprzedaży franka obowiązującego w (...) SA w dniu spłaty raty według bankowej tabeli kursów.

Błędne jest zatem stanowisko powoda wskazujące na możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych, jako wywodzone wyłącznie z ogólnej części umowy, a z pominięciem uwarunkowań wynikających z określenia w części szczegółowej umowy metody spłaty kredytu.

Spłata kredytu we frankach po wyłączeniu z umowy postanowień waloryzacyjnych uznanych za niedozwolone wymagałaby ułożenia na nowo stosunku prawnego łączącego strony, ukształtowanego zapisami ogólnej i szczegółowej części umowy, w szczególności utworzenia rachunku walutowego, tudzież technicznego, przeliczenia zapłaconych już w walucie krajowej rat kredytu w celu ustalenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości pozostałych do uiszczenia rat płatnych we frankach, przeliczenie to musiałyby zaś być dokonane z pominięciem klauzul niedozwolonych, czyli przez ich zastąpienie innym miernikiem wartości. W istocie umowa wymagałaby zatem uzupełnienia przez wprowadzenie dopuszczalnego mechanizmu przeliczenia świadczeń już spełnionych w walucie krajowej oraz legitymizacji, mimo niedozwolonego charakteru, jej postanowienia, w oparciu o które ustalona została i wypłacona pozwany w złotych kwota kredytu wyrażonego we frankach.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo).

Podstawy ustalenia salda zobowiązań pozwanych nie mogła przeto stanowić opracowana w toku postępowania apelacyjnego opinia biegłej z zakresu ekonomii i bankowości, w której obliczenia oparte zostały o średni kurs franka NBP.

Przedstawionej oceny prawnej nie zmienia uwzględnienie w rozważaniach postanowienia § 28 części ogólnej umowy stanowiącego, że w przypadku rozwiązania umowy o prowadzenie ROR lub umowy o prowadzenie rachunku walutowego, jeżeli z jednego z tych rachunków następowała spłata rat kredytu, kolejne spłaty rat kredytu będą dokonywane z rachunku technicznego, czyli zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 3 (...) - w walucie kredytu przez potrącenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na rachunku technicznym.

W świetle tego unormowania, zmiana waluty spłaty kredytu z polskiej na szwajcarską mogła nastąpić dopiero wskutek rozwiązania umowy o prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, a nie wprost w wyniku dyspozycji kredytobiorców.

Po drugie, jak stanowił § 22 ust. 1 (...), spłata kredytu z rachunku technicznego wymagała od kredytobiorców zapewnienia w dniu spłaty raty na tym rachunku środków w walucie obcej w wysokości co najmniej równej racie spłaty

kredytu, czyli pomijając wyjątkowe okoliczności, których postępowanie w sprawie nie ujawniło, nabycia franków po rynkowym kursie sprzedaży, podczas gdy kwota kredytu udzielonego w złotych polskich ustalona została przy zastosowaniu bankowego kursu kupna franka. Zmiana waluty wymagałaby też czynności, których możliwość wyżej już wykluczono, mianowicie przeliczenia rat zapłaconych w walucie krajowej i legitymizacji postanowienia, w oparciu o które ustalona została i wypłacona pozwanym w złotych kwota kredytu.

Wadliwość mechanizmu waloryzacji powodująca niemożność określenia wysokości zadłużenia wyłącza spłatę kredytu we frankach obciążoną też zastrzeżeniami dotyczącymi różnic kursu kupna i sprzedaży waluty obcej.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie mogła dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Uznanie umowy za nieważną wykluczało uwzględnienie powództwa wywodzonego z faktu jej wypowiedzenia, co nastąpiło wskutek utraty przedmiotu zabezpieczenia.

Zasadne okazały się więc oba zarzuty, na których oparli pozwani swą obronę w procesie, mianowicie zarówno zarzut nieprawidłowego uzupełnienia weksla, jako że oznaczona w nim kwota zobowiązania ustalona została przez powoda w oparciu o niedozwolone postanowienia umowne, jak i dalej idący zarzut nieistnienia zobowiązania wekslowego wobec nieważności stosunku podstawowego, z którym pozostawało ono w związku.

Prawa podniesienia tych zarzutów nie pozbawił pozwanych powołany przez powoda fakt uprawomocnienia się postanowienia komornika o sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, w którym wierzytelność banku jako wierzyciela hipotecznego nieprowadzącego egzekucji wyrażona została we frankach i jednocześnie zarządzono złożenie kwoty mu przypadającej do depozytu sądowego do czasu przedłożenia tytułu wykonawczego obejmującego tę wierzytelność.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Oddaleni podlegał wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów procesu, skoro nie wykazali oni poniesienia kosztów podlegających w myśl art. 98 § 1 i 2 k.p.c. zwrotowi. Powoda na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu art. 98 § 1 k.p.c. obciążyć należało opłatami od zarzutów i od apelacji, od uiszczenia których pozwani zostali zwolnieni oraz wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia biegłej za opracowanie opinii.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSO Tomasz Tatarczyk